

LITOSTROTOS

Ewangeliści nie określają dokładnie tego miejsca, na którym Piłat najpierw sądził Chrystusa Pana, a potem wydał na niego wyrok śmierci. Wspominają, że to było *pretorium*¹⁾, a św. Marek pisze, że w pewnym momencie rzymscy żołnierze wprowadzili Jezusa „do środka *pretorium*“²⁾.

Św. Jan ponadto mówi, że Piłat mając wydać na niego wyrok zasiadł „na trybunale na miejscu, które się nazywa *Litostrotos*, po hebrajsku zaś *Gabbata*“³⁾. Spomiędzy trzech jednak tych nazw podanych przez Ewangelistów, *Litostrotos* i *Gabbata*, żadnej nie możemy tak dokładnie, jak byśmy chcieli, zlokalizować w Jerozolimie 30 r. po Chr.⁴⁾.

Nazwa *pretorium* odnosiła się do tego pałacu, w którym rezydował rzymski prokurator Judei⁵⁾. Ponieważ Piłat miał w Jerozolimie dwa pałace do dyspozycji, tzw. pałac Heroda (Dzisiejsza wieża Dawida) i zamek Antonię, dlatego do obydwóch ta nazwa mogła się odnosić. Do którego z nich odnosili ją Ewangeliści?

Wydawałoby się, że dwie nazwy dodatkowe podane przez św. Jana powinny uściślić określenie poprzednie, zwłaszcza, że św. Jan podaje tu nazwy używane przez Greków i przez Żydów. Treść jednak nazwy *Gabbata* jest niejasna. Jak się wy-

¹⁾ Mt 27, 27; J 18, 28, 33.

²⁾ Mk 15, 16.

³⁾ Jn 19, 13.

⁴⁾ O dacie śmierci Chrystusa Pana zob. moje Studia o Jezusie Chrystusie, w: Studia biblijne. Lublin, 1959, 92—5.

⁵⁾ P. Benoit, *Pretoire, Lithostrotos et Gabbatha*. *Revue Biblique* 59 (1952) 532—6.

daje oznacza ona wyżynę⁶⁾, a więc do każdego wyżej położonego miejsca może być odniesiona. *Litostrotos* zaś oznacza *wybrukowane miejsce*⁷⁾ i także może mówić o każdym placu, który był wyłożony kamieniami. Mimo więc posiadania trzech określeń pozostaje otwarty problem dokładnego określenia tego miejsca, na którym był wydany wyrok śmierci na Chrystusa Pana.

Rozwiązania tego problemu trzeba szukać w tym fakcie, że wszystkie trzy nazwy odnoszą się do jednego miejsca. Wszystkie trzy zatem cechy określone podanymi przez Ewangelistów nazwami muszą się odnosić do tego miejsca, które mogło by być uznane za miejsce, na którym wydano wyrok na Chrystusa Pana. Musiała to być zatem rezydencja w Jerozolimie, w której Piłat przebywał podczas Świąt Paschy 30 r. po Chr. Z rezydencją tą musiał się stykać brukowany plac, a wszystko musiało się znajdować na jakimś wyżej położonym miejscu.

Pierwszy i trzeci z tych warunków wywodzących się z nazw *pretorium* i *Gabbata*, może być odniesiony do obydwóch rezydencji Piłata w Jerozolimie. Każdy bowiem z dwóch pałaców był przez Heroda W. wybudowany na wzniesieniu, jeden po zachodniej stronie miasta, a drugi obok północno-wschodniego narożnika świątyni. Czy z obydwoma również łączy się określenie św. Jana mówiące o brukowanym placu, *Litostrotos*? Na to pytanie mogą odpowiedzieć tylko wykopaliska.

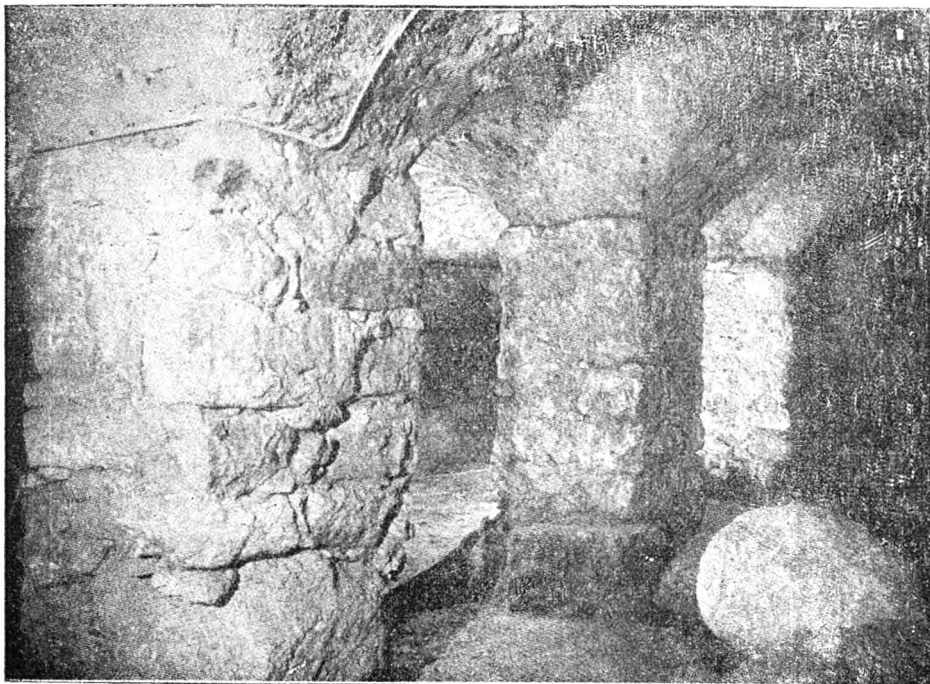
Co odkopał profesor jerozolimskiej szkoły biblijnej archeologicznej, O. L. H. Vincent OP, na terenie dawnej Antonii i czy jego wykopaliska dały decydujący dowód, że w Antonii Chrystus Pan został skazany na śmierć?

Już od blisko pięćdziesięciu lat dzięki dorywczo przez OO. Franciszkanów prowadzonym robotom było wiadomo, że mniej więcej dwa metry pod ulicą *Sitty Miriam*, obok bazy-

⁶⁾ M. J. Lagrange, *Evangile selon Saint Jean*. 4 ed. Paris 1927, 486 n. L. H. Vincent, *Antonia et Pretoire*. *Revue Biblique* 42/1933/111 n. P. Benoit, a. c. s. 548—50. L. H. Vincent, *Jerusalem de l'Ancien Testament* I, Paris 1954, 217 n.

⁷⁾ L. Robert, *Bulletin corresp. hellenique* 60/1936/193. P. Benoit, a. c. s. 545—8.

liki *Ecce Homo*, znajduje się poziom starożytnej ulicy położonej wielkimi, żłobkowanymi kamieniami⁸⁾. Ślady tej ulicy odkryto również o 60 m na zachód od łuku *Ecce Homo*⁹⁾. Ulica ta wydawała się szersza od ulicy obecnej. Później to samo brukowanie zostało odkryte pod ruinami średniowiecznej kaplicy upamiętniającej wyrok wydany na Chrystusa Pana a znajdu-



Ruiny zamku Antonia. Widok na korytarz od strony północno-wschodniej.

jącej się obok bazyliki *Ecce Homo*¹⁰⁾. Zaczęto więc mówić o ulicy, która przed bramą *Bab Sitty Miriam* (dawna brama Beniamina) miała przechodzić w plac. Poza tym na miejscu obecnego klasztoru OO. Franciszkańców, obok bazyliki *Ecce*

⁸⁾ L. H. Vincent, *Jerusalem*, d. c. s. 196 n.

⁹⁾ R. Savignac, *Revue Biblique* 16/1907/120 nn.

¹⁰⁾ L. H. Vincent, *Jerusalem*, d. c. s. 197.

Homo zauważono nieokreślonego bliżej pochodzenia i przeznaczenia otwory i wyżłobienia w skale, a na jej powierzchni resztki starych murów ¹¹⁾.

Dokładne zbadanie tych wszystkich szczegółów stało się możliwe dzięki wykopaliskom, które w związku z robotami kanalizacyjnymi w latach 1930—1945 były prowadzone na terenie klasztoru Sióstr Syjońskich pod kierunkiem O. L. H. Vincent OP.

W czasie tych wykopalisk zostało określone, że zamek Antonia zajmował przestrzeń 170 m długości z zachodu na wschód i 90 m szerokości z południa na północ. Jego wnętrze składało się z dwóch części. Część południowa była wyżej położona i stanowiła rezydencję rzymskich prokuratorów, na część zaś północną składały się budynki o różnym przeznaczeniu gospodarczym, a przede wszystkim te budynki, w których mieściły się koszary. Z ewszystkiego, co stanowiło Antonię, a przede wszystkim jej mury i cztery potężne wieże obronne, O. L. H. Vincent odkrył wielkie groty i korytarze kute w skale, a w części wykorzystywane na cysterne; resztki murów ¹²⁾, kilka podstaw kolumn, resztki bramy wejściowej swymi murami obejmującej 256 m² wolnej przestrzeni ¹³⁾ oraz podwórze wyłożone kamieniami. To ostatnie stało się przedmiotem specjalnego zainteresowania ze względu na to, że może ono to właśnie jest owym wspomnianym w Ewangelii brukowanym placem, *Litostrotos*.

Podwórze wyłożone kamieniami zajmuje przestrzeń 37 m z zachodu na wschód, na 52 m z południa na północ. Z tego trzeba odjąć przestrzeń trapezoidalną niewiadomego przeznaczenia nie przykrytą kamieniami po stronie północno-wschodniej i południowo-zachodniej o szerokości 7,50 m. Pokryta więc kamieniami jest przestrzeń około 1900 m². Kamienie, które ją

¹¹⁾ L. H. Vincent, *Jerusalem*, d. c. s. 197.

¹²⁾ Obok nich znaleziono rzymskie pociski: kamień ważący 350 kg i drugi jeszcze cięższy, który przebił sklepienie cysterny i w niej pozostał. Zob. L. H. Vincent, *Jerusalem*, d. c. s. 200, uw. 2.

¹³⁾ L. H. Vincent, *Le lithostratos evangelique*, *Revue Biblique* 59/1952/520.

przykrywają są wszystkie jednego gatunku, szaro-żółte z różnym odcieniem. Były one specjalnie przez kamieniarzy przygotowane do pokrycia tego miejsca, na którym je obecnie znaleziono. Są to płyty przeciętnej grubości 30—35 cm, czasem jednak wiele grubsze. Długość ich i szerokość nie jest równa. Są to kwadraty lub prostokąty dochodzące do jednego metra,



Część wschodnia dziedzińca w zamku Antonia (Litostrotos?).

a czasem przenoszące tę długość. Płyty te zostały ułożone na grubej, mocnej zaprawie, ale ze sobą nie zostały połączone. Od bramy z zachodniej strony zamku ku wschodowi dość szeroka przestrzeń zajmują kamienie, na których powierzchni zrobione wyżłobienia i rowki, przypuszczalnie po to, aby konie się nie ślizgały. Inne kamienie są wygładzone przez kamieniarzy i potem przez używanie. Otwory w nich spotykane służyły prawdopodobnie do ustawiania przenośnej bariery, znaków

żołnierskich oświetlenia w nocy itp. Wszystkie kamienie są tak ułożone, że woda z podwórza spływała specjalnymi otworami do cysterny znajdującej się pod spodem. Brukowanie nie wykazuje żadnych napraw ani uzupełnień¹⁴⁾.

Jest wiele szczegółów, które wskazują na to, że całe to brukowanie stanowi jedną całość pochodząca z czasów Heroda W. Są to zarówno jednakowy materiał płyt na całym podwórzu jak i jednakowe ich przygotowanie i ułożenie; związanie z cysterną; jednakowa zaprawa, na której kamienie ułożono, a nawet takie same skorupy pod nią przypadkowo się znajdujące, a pochodzące z okresu panowania Heroda W. Brukowanie to zostało porównane z innymi brukami odkrytymi w Palestynie. Stwierdzono przy tym, że identyczne brukowanie miała główna ulica jerozolimska, *cardo maximus*¹⁵⁾, podobne zaś, ale wykonane z jaśniejszego kamienia to, które kazał wykonać Herod Agryppa II¹⁶⁾. Wszystko to wskazuje, że podwórze Antonii zostało wyłożone kamieniami przez Heroda W., który zamek przebudował jako jedną z wielu swoich rezydencji-fortec i że mogło ono być tym podwórzem na którym sądzono Chrystusa Pana.

Odkrycie i stwierdzenie tego wszystkiego dla O. L. H. Vincenta stało się podstawą do twierdzenia, że tak wielki, monumentalny, brukowany plac musiał być tym placem, który jest wspomniany w Ewangelii św. Jana pod nazwą *Lithostrotos*, że tu rzeczywiście sądzono Chrystusa Pana i tu otrzymał on wyrok śmierci¹⁷⁾.

Pielgrzymi oglądając części opisanego brukowania znajdując się w murach klasztoru Sióstr Syjońskich uprzytomniają sobie te sceny, które są opisane w Ewangeliach, a które rozegrały się w czasie sądu nad Chrystusem Panem, poszczególnie

¹⁴⁾ L. H. Vincent, *Jerusalem*, d. c. s. 207 n.

¹⁵⁾ L. H. Vincent, *Jerusalem*, d. c. s. 207, uw. 1.

¹⁶⁾ Józef Flawiusz, *Antiquitates judaicae* 20, 9, 7 § 222. Zob. Quarterly of the Departement of Antiquities in Palestine 1/1931/97 nn. 105 nn. L. H. Vincent, *Jerusalem*, d. c. s. 208, uw. 3.

¹⁷⁾ L. H. Vincent, *Le lithostrotos*, a. c. s. 513—30 *Jerusalem*, d. c. s. 216—21. M. J. Lagrange, *Evangile selon Saint Jean*, 5 ed. Paris 1936, 558. O. A. U. Fic, *Jesus Chrystus* II. Poznań 1952, 103 n.

sceny przesłuchania u Piłata, dramatyczne rozmowy Piłata z Żydami, biczowanie i koronowanie Chrystusa Pana cierniem, a wreszcie wyrok śmierci i przygotowania, aby go zaraz wykonać. W tym wszystkim koronowanie Chrystusa Pana cierniem jest sceną, która na odkrytych kamieniach podwórza Antonii znajduje jakąś ilustrację. Są to wyryte na kamieniach rysunki służące nudzącym się rzymskim żołnierzom do zabawy w króla.

Zabawa w króla była znana w starożytnym świecie (perskie *sacea* i rzymskie *saturnalia*). Skazańca przebierano wtedy w namiastkę królewskich insygniów, a dla śmiechu oddawano mu wszystkie honory i wykonywano wszystkie jego rozkazy. Gdy jednak już miano dość tej zabawy, skazańcowi odbierano życie. Z tego, co nam podają Ewangelie wydaje się, że taką samą zabawę rzymscy żołnierze zrobili sobie z Chrystusem Panem¹⁸⁾. Na rysunku na kamieniach pomiędzy wielu liniami, których przeznaczenia trudno się domyślać, widzimy dwukrotnie literę B stanowiącą początek greckiego słowa (*basileus*) oznaczające króla, koronę, której rysunek każdy z żołnierzy widział na monetach, oraz miecz, którego wszyscy używali¹⁹⁾, przedmioty istotne przy tego rodzaju zabawie.

Rysunek na kamieniach podwórza Antonii, który właśnie opisujemy, nie jest rysunkiem upamiętniającym samą scenę męki Chrystusa Pana, może tylko służyć do lepszego jej zrozumienia. Nie można więc na niego powoływać się przy dowodzeniu, że w Antonii Chrystus Pan był cierniem koronowany.

Bruk, który na podwórzu Antonii odkrył O. L. H. Vincent, jest wprawdzie monumentalny. Nie wiadomo jednak, czy w pałacu Heroda nie było podobnego bruku. Tam bowiem nie robiono jeszcze wykopalisk. Monumentalny charakter tego

¹⁸⁾ Mt 27, 27—30; Mk 15, 16—19; J 19, 2 n. Por. Łk 23, 11. Zob. M. J. Lagrange, *Evangile selon Saint Marc*, 5 ed. Paris 1929, 421—3. O. U. A. Fic, d. c. s. 114 n.

¹⁹⁾ Szczegóły, fotografie i rysunki zob. L. H. Vincent, *Autour du pretoire*. Revue Biblique 46/1937/568—70 i pl. XIX, *Jerusalem*, d. c. s. 221.

brukowanie każe pójść za opinią O. L. H. Vincenta i w Antonii z wszystkimi pielgrzymami szukać początku drogi krzyżowej Chrystusa Pana. Nie przekreśla on jednak tych racji, które wielu egzegetów skłaniają do upatrywania początku drogi krzyżowej Chrystusa Pana w pałacu Heroda ²⁰⁾. Odkrycia zatem O. L. H. Vincenta w dyskusji dotyczącej miejsca, na którym wydano wyrok śmierci na Chrystusa Pana rzuciły tylko ważki argument na korzyść Antonii. Decyzja jednak o tym czy Chrystus Pan był sądzony w Antonii, czy w pałacu Heroda, w dalszym ciągu zależy od tego, czy Piłat w święto Paschy 30 r. po Chr. w Jerozolimie rezydował w jednym czy w drugim swoim pałacu. Do rezydowania w pałacu Heroda skłaniały go ogrody, zacienione altany, ptactwo, woda bieżąca oraz związane z tym wygody i swoboda. Do przebywania zaś w Antonii skłaniał go obowiązek czuwania nad spokojem w Jerozolimie i w świątyni wtedy, gdy na Święta przybywało dziesiątki tysięcy Żydów. Który z tych motywów przeważał i który z dwóch pałaców Piłat w 30 r. wybrał na rezydencję? Na to wykopaliska pewnie nie dadzą odpowiedzi. Gdyby w pałacu Heroda lub obok niego odkryto również ślady bruków, wtedy nawet obecnie tak ważki argument O. L. H. Vincenta byłby osłabiony. Stałby się on szczególnie mocny dopiero wtedy, gdyby wykopaliska wykazały, że w pałacu Heroda znajdującym się po zachodniej stronie Jerozolimy brukowanego placu nie było.

Lublin

Ks. FELIKS GRYGLEWICZ

²⁰⁾ Zob. specjalnie P. Benoit, a. c. s. 531—50.